

RECENZJA DOROBKU I OSIĄGNIĘCIA NAUKOWEGO

W POSTĘPOWANIU HABILITACYJNYM Dr DIANY WASILEWSKIEJ

Zainteresowania badawcze dr Diany Wasilewskiej koncentrują się na polskiej krytyce artystycznej okresu międzywojennego, a nawet szerzej – działalności krytycznej tego okresu, jej uwarunkowaniach teoretycznych, społecznych i politycznych, także jej genezie młodopolskiej. Dwutomowe osiągnięcie naukowe, wskazane przez Habilitantkę jako najważniejsze, doskonale wpisuje się w ów główny nurt jej aktywności zawodowej, zawiera się w nim bowiem zarówno praca badawcza i interpretacyjna, jak redakcyjno-edytorska.

Oceniając monografię pt. *Mieczysław Treter. Estetyk, krytyk sztuki oraz „szara eminencja” międzywojennego życia artystycznego w Polsce* (Kraków 2019, 405 stron), zostawiwszy chwilowo „na boku” drugi człon osiągnięcia, tj. edycję krytyczną tekstów (M. Treter, *Wybór pism estetycznych i krytycznych*, red. D. Wasilewska, Kraków 2019) – jako dokonanie na miarę habilitacji, muszę zadać sobie pytanie, na ile ta monografia jest czymś więcej niż tylko monografią jednej (tu niewątpliwie historycznie ważnej) postaci. Czy zatem publikacja o dość tradycyjnie zbudowanym (i nie „sproblematyzowanym”) tytule, sytuującym ją w dziale „Biografie” we współczesnym supermarkecie z książkami, stanowi summę badawczą i propozycję interpretacyjną o ciężarze rozprawy habilitacyjnej? W publikacji tej nie znajdziemy ani przełomowej koncepcji metodologicznej, ani oryginalnych konceptów interpretacyjnych.

Książka zbudowana jest również tradycyjnie (rzecz jasna nie musi to być uznane za jej wadę), zgodnie z wyrażonymi we wstępie intencjami Autorki naświetlenia dzieła Tretera w różnych dziedzinach i pod różnymi kątami. Zadanie to zostało bez wątpienia zrealizowane dogłębnie, także dzięki sięgnięciu do tekstów całkowicie zapomnianych, rozmaitych a niezwykle licznych i rozproszonych drobiazgów pióra znanego krytyka i działacza, także do archiwaliów niepublikowanych. Kwerenda przeprowadzona przez dr Wasilewską imponuje rozległością, dowodzi dociekliwości i umiejętności badawczych. Dzięki swoim kontaktom włoskim dotarła ona m.in. do nieznanych dotąd archiwaliów w Italii.

Warto zauważyć, a nie wydaje się to oczywistym w powszechnie funkcjonującej opinii o „zasłużonym krytyku” i „zasłużonym działaczu kultury”, „szarej eminencji” Międzywojnia, że Treter był człowiekiem „pryncypiów”. Habilitantka wydobyła tę wartość omawianej przez siebie postaci w

zgrabnie określonym tytule jednego z rozdziałów w/w monografii, ale przede wszystkim w przekonujący sposób przeprowadziła pod tym kątem charakterystykę działań i wypowiedzi swojego bohatera. Monografia Tretera stała się więc rozprawą o osobistości kluczowej i szerzej, o polskim życiu artystycznym w rodzącym się państwie, o kształcie kultury w naprędce połączonym organizmie po rozbiorach i wielkiej wojnie, o elementarnych konfliktach w epoce II Rzeczypospolitej.

Niewątpliwą zasługą dr Wasilewskiej jest wszechstronne ukazanie dorobku Tretera w kilku dziedzinach jego działalności, ukazanie go jako postaci umożliwiającej zrozumienie owych konfliktów w polskim życiu artystycznym, napięć środowiskowych, wreszcie – recepcji sztuki i kultury obcej w Polsce. Postaci przy tym złożonej, skomplikowanej – Autorka przełamuje więc schematycznie zarysowany wizerunek Tretera, który dotąd przeważał. Szczęśliwie zresztą wykracza dr Wasilewska poza własne zawężające i zarazem ogólnikowe założenie, uwidocznione w pierwotnie planowanym tytule monografii (znajdujemy jego zapowiedź na kartach antologii tekstów, np. s. 6), kwalifikowania Tretera jako przede wszystkim „pogrobowca romantycznej estetyki”.

W Autoreferacie Habilitantka jako swój cel wskazała: „gruntownie opisać wszelkie pola aktywności tytułowego bohatera”. Muszę więc zapytać, dlaczego przy takich założeniach monografii, nie objawił się w niej Treter jako historyk sztuk? Dlaczego nie została scharakteryzowana choćby jego pozycja wobec nauczyciela i promotora doktoratu (którego to doktoratu, nawiasem mówiąc, nie podano tematu), Jana Bołozza-Antoniewicza? Jak rysuje się w dziejach polskiej historii sztuki stanowisko bohatera książki, jako jednego z pierwszych wykładowców tego przedmiotu na Uniwersytecie Warszawskim, jako autora prac o Matejce, Gersonie, o impresjonizmie? Czy prace te Autorka liczy do zakresu krytyki sztuki, tyle że odniesionej do zjawisk minionych? Takie można odnieść wrażenie, bo wzmiankowanych tekstów Habilitantka nie pomija przecież w swoich analizach, stanowisko to jednak nie zostało wyartykułowane, i w tajemniczy sposób Treter jako historyk sztuki sensu stricto na kartach książki zanika.

Antologia pism estetycznych i krytycznych Mieczysława Tretera (a więc druga składowa podanego osiągnięcia) znakomicie wzbogaca nasze spojrzenie na polskie piśmarstwo o sztuce okresu międzywojennego. Większość zawartych tam tekstów została już zapomniana, kilka zaś publikowanych jest z archiwaliów po raz pierwszy przez Redaktorkę tomu. Czy tom ten kwalifikuje się jednak jako edycja krytyczna? Niestety nie. Zestaw poprzedza wprawdzie wstęp Diany Wasilewskiej, esej, którego tezy i niektóre sformułowania odnajdziemy też w wydanej nieco później monografii Tretera. Esej ten, traktowany niezależnie od teży, treściwie i ciekawie prezentuje i sprawnie reklamuje samą antologię. Tekstom Tretera nie towarzyszy jednak żaden aparat naukowy, a przypisy byłyby w wielu momentach przydatne, a nawet niezbędne – dla przykładu: kontekst niektórych wydarzeń, jak powołanie Fryderyka Pautscha na profesora krakowskiej ASP, pierwsza wystawa Praesensu albo inauguracja pomnika Chopina w Warszawie, zasługuje na omówienie i

objaśnienie, Treter nie reaguje przecież na ciekawostki z bieżącego życia artystycznego, lecz jest zaangażowanym komentatorem tegoż, polemistą itp. Umieszczenie tekstów np. o Henryku Kunie, o wystawach Rytmu, w świetle opinii innych krytyków pozwoliłoby zrozumieć rangę Tretera. Nawet jeśli komentarze Habilitantki zostały „oddelegowane” do tomu monograficznego (co strategicznie trudno byłoby uzasadnić, książki nie są oznaczone jako dwa powiązane tomy), to tam na tego rodzaju szczegóły natury historycznej nie było przeważnie miejsca (co skądinąd zrozumiałe), dwutomowa całość nie dopełnia się więc na sposób idealny.

Nie ukrywam, że dwuczłonowe oceniane tu (i bez wątpliwości oceniane wysoko) osiągnięcie naukowe budzi moje wątpliwości – czy możemy je traktować jako spełniające oczekiwania wobec habilitacji, nie tylko i nie tyle te ustawowe, ile także środowiskowe, zwyczajowe (kryterium, rzecz jasna, mocno intuicyjne...). Nie jestem przekonany. Sięgam zatem po pozostałe składowe dorobku dr Wasilewskiej, zastanawiając się nad wypełnieniem przynajmniej owych dość ogólnie sformułowanych wymogów ustawowych.

Dorobek ów obfituje w publikacje, z nielicznymi wyjątkami poświęcone sztuce i pisarstwu o sztuce okresu Młodej Polski i okresu międzywojennego. Znajdziemy w nim znaczącą książkę *Przełom czy kontynuacja? Polska krytyka artystyczna 1917-1930 wobec tradycji młodopolskiej* (Kraków 2013), zbiorową publikację pokonferencyjną o Tytusie Czyżewskim pod redakcją Habilitantki, przeszło dwadzieścia (po uzyskaniu stopnia doktora) artykułów naukowych. Na szczególną uwagę zasługuje konsekwentne przypominanie przez nią niedocenianej krytyki żydowskiej z okresu międzywojennego (w czym Autorka dyskontuje m.in. swoje wykształcenie z zakresu judaistyki), a jednocześnie niedostrzeganej do niedawna („wypartej” przez nas) obecności jawnie antysemitycznego wymiaru części krytyki narodowej. Diana Wasilewska należy zapewne do nielicznych osób czytających dzisiaj teksty Mariana Dienstla-Dąbrowy czy Stanisława Pieńkowskiego (i w dodatku je krytycznie analizujących). Pisała o tak ważnych osobistościach polskiej krytyki jak Józef Czapski, Tytus Czyżewski, Stanisław Lack, Konrad Winkler, Stefania Zahorska. We wszystkich analizach Autorka nie ogranicza się do omówieniowego trybu, przeciwnie – podejmuje refleksję w związku z wybranym, określonym problemem, najczęściej o fundamentalnym znaczeniu. Poświęciła bowiem uwagę tak zasadniczym problemom polskiej myśli o sztuce tego okresu, jak „nacjonalizacja nowoczesności” (które to określenie Piotra Piotrowskiego świadomie przejęła i rozwinęła), motywy konfliktów między najważniejszymi graczami na ówczesnej scenie artystycznej, kształt kultury narodowej. Habilitantka, podkreślam, z zasady nie analizuje wyłącznie przekazu poglądów, wyczulona jest również na sam przekaz, wydobywa – żeby użyć sformułowania z tytułu jej rozprawy doktorskiej – „świadomość językową” ówczesnej krytyki. Dokonywany przez nią rozbiór tejże stanowi istotny wkład zarówno do wiedzy historycznej o pierwszych kilku dekadach XX wieku w Polsce, jak ogólnie do dziejów języka tekstów o sztuce i kulturze u nas.

Czytając jej teksty – a dotyczy to również książki o Treterze – czuję się wciągnięty w lekturę, Autorka dba bowiem o czytelnika, operując językiem jasnym, ciekawie budując narrację, nadając życie rekonstruowanemu sporom ideologicznym; używa niekiedy trybu publicystycznego, ale nie odnośzę wrażenia, żeby tego typu figury czy całe passusy pociągały za sobą diagnozy, opinie powierzchowne. Pisanie o pisarstwie o sztuce wymaga giętkości języka, jego jakość w omawianych tekstach nie budzi zastrzeżeń. Poza nielicznymi zdarzeniami, które niżej z recenzenckiego obowiązku wydobywam, ograniczając się tylko do monografii Tretera, wskazanej jako osiągnięcie habilitacyjne, a więc wymagającej szczególnej uwagi. Z błędów natury językowej wymienię tylko te najbardziej rażące:

- s. 164: fraza „uczestnicząc [...] na tamtejszych biennale”; s. 363: „nie ugiął się wymogom ideologii”.
- na s. 171 spotykamy nazwisko Josefa Strzygowskiego (choć podane bez imienia), który – jeśli dobrze rozumiem kontekst zdania – całkiem niesłusznie uznany został za Polaka. O ile nie jest to lapsus składniowy, to bolesny błąd merytoryczny.

Problemy redaktorskie są liczniejsze: w Bibliografii końcowej mamy niedokończone zapisy przy nazwiskach B. Markiewicz, Głowała, Hartmann, Véron; Adam Fisher to oczywiście Fischer. „Kreator” w tytule książki Aleksandry Melbechowskiej-Luty stał się dziko brzmiącym „Kretorem”. Tekst Goethego *Proste naśladownictwo natury, maniera, styl* ukazał się po polsku wcześniej niż podana antologia z roku 1997 r., tj. w 1981 r., w *Wyborze Pism estetycznych* Goethego i w przekładzie Anny Palińskiej. Autorka nie zawsze też w innych miejscach podaje nazwiska tłumaczy tekstów obcojęzycznych (a to obowiązek prawny!), Crocego, Tołstoja, Vérona. W Bibliografii do kategorii „Wydawnictwa zwarte” zaplątało się kilka publikacji z kategorii następnej „Wydawnictwa rozproszone”. Notoryczne jest, acz niekonsekwentne niepodawanie imion wzmiankowanych (po raz pierwszy w tekście) osób.

Niedociągnięcia takie są udziałem nas wszystkich piszących i publikujących, ale Autorka powinna była zachować czujność oddając materiał do wydawnictwa, które niestety znane jest z nieredagowania tekstów.

Wracając do oceny całościowej dorobku Habilitantki, nadmienię, że kilka jej tekstów ukazało się także w języku angielskim. Całościowo traktowana „antologia” jej prac, to niewątpliwie ważne osiągnięcie, a jest nim prowadzone od kilkunastu lat przez Dianę Wasilewską wnikliwy opis, wszechstronna analiza, interpretacyjne propozycje w odniesieniu do polskiej krytyki (zwłaszcza lat 20. i 30. XX wieku) – wliczając również obie książki dotyczące Tretera. Wszystkie wyszczególnione w dorobku teksty stawiają Habilitantkę w rzędzie autorytetów badawczych w odniesieniu do polskiej sztuki XX wieku. Dla porządku dodam, że monografia Tretera ukazała się w wydawnictwie, które jest w wykazie ministerstwa wydawnictw punktowanych. Niektóre z omawianych artykułów także ukazały się w punktowanych czasopismach naukowych.

Habilitantka organizowała jedną konferencję naukową, kierowała jednym projektem badawczym NCN (Sonata w latach 2015-2017; wcześniej zaś uzyskany grant promotorski), występowała wielokrotnie na konferencjach naukowych, w tym międzynarodowych. Udziela się (bardzo aktywnie) jako popularyzatorka wiedzy, jurorka konkursów, prowadzi też pracę dydaktyczną, w ramach której wypromowała na Uniwersytecie Szczecińskim, a następnie Uniwersytecie Pedagogicznym [KEN] w Krakowie liczne magisteria i licencjaty. Odbyła również staż dydaktyczny w Bari, prowadząc zajęcia w języku włoskim. Działa w zakresie pracy redaktorskiej i organizacyjnej, m.in. jako redaktorka naczelna czasopisma „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Arte et Educatione”.

Uwzględniając wszystko, co wyżej, stwierdzam, że przedstawiony dorobek naukowy dr Diany Wasilewskiej oraz jej aktywność naukowa spełnia w dostatecznym stopniu wymogi stawiane w postępowaniu habilitacyjnym, zgodnie z zapisami ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dn. 20 lipca 2018 (art. 219, ust. 1, pkt 2 i pkt 3) i wnoszę o nadanie jej stopnia doktor habilitowanej w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie nauk o sztuce.

Andrzej Pieńkos

Andrzej Pieńkos


DZIEKAN
Wydziału Nauk o Sztuce
prof. UAM dr hab. Michał Mencfel